Rok VII. Kraków, środa 2 stycznia 1924 Nr. 2

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 100.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 2300000 kwrt. 6900000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 2400000 kwrt. 7200000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 3000000 kwrt. 9000000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 6000000 kwrt. 18000000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 25000 Mp., wiersz milimetr. 1-szp. 35000 Mp. Nadesłane 100000 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 150000 Mp. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie 200000 Mp. Gratulacye 1500000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

Rok 1923 w dziejach Polski.

Kraków, 1 stycznia.

(ds) Rok to był ciężki i twardy dla Polski. Sternicy naszej nawy państwowej muszą dziś przed własnem sumieniem zdać sprawę, czy droga po której wiedli Polskę w ubiegłym roku była dobrą i dla państwa korzystną.

Wstąpiła Polska w rok ubiegły pod znakiem zbrodni Niewiadomskiego, która stanowić będzie jedną z najsmutniejszych kart dziejów Polski. Zbrodnia ta pchnęła Polskę na błędną drogę polityki wewnętrznej, której hasłem stał sie podział obywateli na dwie kategorye. Przyszły historyk oceni kiedyś z perspektywy, ile złego hasło to rozsiało po całej Rzeczypospolitej, ile krzywd wyrządziło zwartości, spoistości i sile wewnętrznej państwa. Hasło tak ponętne z szowinistycznego punktu widzenia zepchnęło całą polską racyę stanu na błędne tory. Fałszywa polityka na kresach, odpychająca terytoryalne mniejszości narodowe od serdecznego, spontanicznego zespolenia się z ideą silnej, zwartej, mocarstwowej Polski, błędna i szkodliwa polityka w stosunku do Żydów, odzwierciedlona w tendencyach do ustaw wyjątkowych i w krzywdzących praktykach administracyjnych były dowodem, że te stronnictwa, które dzierżyły ster państwa przez rok ubiegły nie oceniły ani roli Polski w centrum Europy ani wskazań, które dyktuje położenie geograficzno-polityczne Polski ani wreszcie fundamentalnej zasady, że Polsce niczego tak bardziej nie trzeba, jak zgodnej, twórczej współpracy wszystkich obywateli.

Zatrute szowinistyczną eksterminacyjną polityką partyi prawicowych sumienie Polski nie zbudziło się. Mentalność, która nadawała kierunek polityce polskiej nie wyzwoliła się z haseł małodusznego, krótkowzrocznego, bojowego nacyonalizmu, obcego w gruncie rzeczy psychice polskiej, a odziedziczonego jak klątwa po państwach rozbiorowych. Chwilami ma się wrażenie, jakoby znaczna część narodu polskiego pod wpływem swych kierowników i przywódców chciała pokazać: teraz my jesteśmy silni, teraz my pokażemy, co umiemy. Coś jakby nuta zemsty za długie lata niewoli drga w wewnętrznej polityce polskiej; przecieramy oczy i z bólem konstatujemy, że ani błędy przedrozbiorowej Polski, a jeszcze mniej błędy polityki wewnętrznej dawnych mocarstw rozbiorowych niczego nie nauczyły odpowiedzialnych kierowników państwa.

Brak oryginalnej, twórczej myśli politycznej, wzorowanie się na szowinizmie niektórych narodów ościennych bez opamiętania obniżyło prestige Polski, która wszak może i powinna stać się kierowniczką państw sukcesyjnych.

Asymilacya naszej administracyi do wzorów i praktyk rosyjskich święci istne tryumfy. Zamiast stworzyć z dodatnich stron dawnych trzech systemów syntezę i przetopić ją w jedność dobrą i wzorową polską, passywność i brak inicyatywy, powolne tempo prac kodyfikacyjnych szeroko rozwarło podwoje temu systemowi administracyi, który z wszystkich trzech był najgorszym, rosyjskiemu. Jak zmora dławi on cały aparat organizacyjny państwa polskiego.

Gospodarcze osłabienie Polski jest w prostej linii rezultatem tych zasadniczych błędów; nie ma w Polsce obywatela, któryby w gruncie rzeczy mógł zrozumieć, dlaczego państwo, tak wielkie, tak zasobne ma szarzeć na końcu państw europejskich pod względem waluty, ekspanzyi gospodarczej, budżetu i tężyzny gospodarczej.

Źródło złego leży przedewszystkiem w zgubnem nastawieniu zasadniczej myśli politycznej, która dzieli zamiast łączyć, szerzy nienawiść zamiast hasła współpracy, wywyższa drobne sukcesy partyjne czy stanowe nad dobro całego pańtwa. To też jest chorobą naszego Sejmu.

Źle zrozumiany, a jeszcze fatalniej zrealizowany ideał zawziętego nacyonalizmu wyparł rozumną, dojrzałą, przemyślaną państwową racyę stanu.

Budzą się już zwolna, nieśmiało głosy zdrowej krytyki, samopoznania i opamiętania... Może one będą zadatkiem lepszej przyszłości.

W dziedzinie polityki zagranicznej Polska nie miała szczęśliwej ręki poza jednym wyjątkiem: formalnem uznaniem naszych granic wschodnich przez mocarstwa. Od owego dnia 15 marca nasza polityka zagraniczna stoi pod znakiem zmęczenia i nieprzezorności. Nie było klęsk, nie było też powodzeń. Nie brakło jednak wielu porażek, cierpkich nie tyle pod względem materyalno-politycznym, ile pod względem moralno politycznym. Nieopatrzny, zygzakowaty, nieszczery stosunek do Ligi narodów sprawił, że Polska nie mogła dotąd zaważyć przed forum tej instytucyi, do której mimo wszystko przyszłość należy. Polska polityka zagraniczna cierpi na brak psychologicznej oryentacyi, stąd też tak mało mamy serdecznych przyjaciół. Przed Ligą narodów stajemy prawie zawsze w roli oskarżonych, bo zatraciliśmy jakby w konsekwencyi ducha naszej polityki wewnętrznej instynkt dla obrony słabych. Systematyczne przygotowywanie nastroju i gruntu dla chwili, kiedy realne zwycięstwo będzie potrzebnem, nieznanem jest w gmachu przy ulicy Miodowej.

Oczywiście, że cała nasza polityka wewnętrzna i stan gospodarki naszej utrudniają w bardzo znacznym stopniu uzyskanie pewnych, bo nie ryzykujących sojuszników. Mała Czechosłowacya wydarła nam inicyatywę i kierownictwo z ręki, a trzeba być chyba bezkrytycznym „rządowcem", by nie widzieć, że ostatnie przygotowania do sojuszu francusko-czeskiego są formą reasekuracyi ze strony Francyi, reasekuracyi, wypływającej z niezbyt granitowej wiary w nasze siły.

Ten nieradosny bilans, skreślony w najogólniejszych zarysach, a podyktowany nie krytyką jako celem, lecz jako środkiem budzenia sumienia i woli do naprawy błednie tylko w obliczu jednego pewnika: niedomagania Polski nie wypływają z braku, że tak powiemy, objektywnych podstaw i warunków siły, samorządności i sprawiedliwości politycznej, lecz z subjektywnie do cna spaczonego sposobu wyzyskiwania tych warunków.

I w tem leży wielka nadzieja Polski. Jeśli w tym kierunku nastąpi gruntowne opamiętanie się i zmiana systemu, przyszły rok będzie lepszym dla Polski i wszytkich jej obywateli.

Generał Sosnkowski zostaje

Podwyższenie budżetu wojskowego o 30 procent.

Sin Warszawa. (Telefonem). Z kompetentnych źródeł dowiadują się, że konflikt pomiędzy ministrem spraw wojskowych gen. Sosnkowskim a premierem Grabskim został zlikwidowany i wszelkie pogłoski o rzekomej dymisyi gen. Sosnkowskiego są nieuzasadnione. Rada ministrów spełniła wszystkie żądania, wysunięte przez gen. Sosnkowskiego, m. in. zgodziła się na podwyższenie budżetu wojskowego o 30 .

Nieobecność gen. Sosnkowskiego w stolicy jest chwilowa. Gen. Sosnkowski wraca jutro do Warszawy.

Waloryzacya opłat pocztowych odroczona.

Sin Warszawa. (Telefonem). Dowiaduję się, że zamierzona z dniem 1 stycznia waloryzacya opłat pocztowych i telegraficznych, została odroczona.

Oficyalny kurs franka złotego — 1,220.000

Sin Warszawa. (Telefonem). Ministeryum skarbu ustaliło oficyalny kurs franka złotego do obliczeń waloryzacyjnych na 1,220.000 mk na dzień 1 i 2 stycznia zaś 1,230.000 na 3 stycznia.

Polska uznaje S. S. S. R.

Warszawa. PAT. W dniu wczorajszym kierownik ministerstwa spraw zagranicznych p. Bertoni przyjął posła Oboleńskiego, któremu oznajmił, że p. Prezydent Rzeczypospolitej dzieli mu audyencyi we czwartek dnia 3 stycznia w celu wręczenia p. Prezydentowi Rzeczypospolitej listów uwierzytelniających go w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Związku Sowieckich Republik Rad. Pozatem p. Bertoni zawiadomił, że do chwili mianowania posła polskiego w Moskwie, czego należy się spodziewać w ciągu stycznia br., funkcye rzeczywistego charge d'affaires powierzone zostaną dotychczasowemu charge d'affaires ad interim p. Kazimierzowi Wyszyńskiemu. Wreszcie porozumiano się co do mającej nastąpić w najbliższym czasie ratyfikacyi konwencyi sanitarnej polsko-sowieckiej.

Anglia interesuje się zastawami Polski

zaofiarowanymi Francyi w zamian za pożyczkę.

Londyn. (Tel. wł.) Rząd angielski wystosował do Polski, Jugosławii i Rumunii zapytania w sprawie zastawów, które kraje te zaofiarowały Francyi dla zagwarantowania swych kredytów na cele uzbrojenia.

Komentarz pisma francuskiego

Paryż, PAT. Dnia 31 grudnia. Komentując informacye, dotyczące szczególnego zainteresowania rządu angielskiego sprawą kredytów przyznanych przez Francyę Rumunii, Polsce i Jugosławii Temps pisze: Co się tyczy interpretacyi, że krytyczne stanowisko rządu angielskiego w tej sprawie jest pewnego rodzaju odpowiedzią na opozycyjne stanowisko Francyi w sprawie pożyczki żywnościowej dla Niemiec, to na taką interpretacyę jest łatwa odpowiedź a mianowicie Francya przecież nie sprzeciwiła się kategorycznie takiej pożyczce, a jedynie dała wyraz opinii iż uprzednio należy wyjaśnić, czy Rzesza w samej rzeczy nie może znaleść u siebie zboża i tłuszczów na potrzeby swojej ludności albo też dewiz niezbędnych do zapłacenia za odpowiednie zakupy dokonane zagranicą. Ze sum mających przypaść w udziele państwom sukcesyjnym Włochy z kolei mają uzyskać 40%, jeżeli więc miałoby być prawdą to co pisze Giornale d'Italia, to jest że niemieckie spłaty z tytułu odszkodowań są bardzo problematyczne to jakże w tych warunkach można by stać na stanowisku, iż spłaty należne Włochom od państw sukcesyjnych mają być wymagane w sposób stanowczy, bo przecież państwa te mają podwójne prawo do względów, raz jako sprzymierzeńcy, a powtóre jako państwa zmuszone do wzniesienia od fundamentów całej organizacyi państwowej i narodowej. Gdyby Włochy pomimo to kategorycznie domagały się od państw tych należnych im spłat, to czyż w ten sposób nie narażałyby się na identyczne potraktowanie ich samych przez jednego ze swoich wierzycieli, oczywiście nie przez Francyę, która odpycha od siebie zawsze tego rodzaju sposób postępowania, ale może przez Anglię? Po trzecie ekonomiści angielscy zawsze podkreślali zasadniczą różnicę między wypłatami wewnątrz kraju, a wypłatami zagranicznemi. Otóż omawiane kredyty przyznane przez Francyę są przeznaczone na uiszczenie należności za zakupy pocynione we Francyi. Są to więc wypłaty czysto-wewnętrzne. Że Francya może dawać zaliczki ze swoich własnych kapitałów mających być użytemi również na terytoryum Francyi to z tego nie wynika jeszcze, iż może ona spłacać swój olbrzymi dług zagraniczny w stosunku do Stanów Zjednoczonych i Anglii. Sprzymierzeńcy otrzymują od Francyi kredyty, ponieważ muszą się lepiej uzbroić dlatego, ponieważ dzięki polityce angielskiej równowaga pokoju w Europie nie jest jeszcze dostatecznie ustalona

Generał Degoutte radzi odrzucić propozycye niemieckie.

Berlin, 31. 12 PAT. Polradio. Komunikat berlińskiej radiostacyi donosi, jakoby generał Degoutte i wysoki komisarz Tirard w swoim raporcie w sprawie niemieckich propozycyi z dnia 24. 12 mieli doradzać rządowi paryskiemu odrzucenie tych propozycyi.

Gdzie są więźniowe niemieccy

Paryż, 31. 12. PAT. Jak donosi agencya Hawasa nieprawdą jest, jakoby Niemcy z terenu okupowanego pozostający w więzieniach francuskich zostali wysłani na wyspę djabelską (Quiana). W rzeczywistości zostali oni przeniesieni do zakładu karnego w Saint Martin w departamencie Sarente, gdzie mają pozostawać.

Ekspose bułgarskiego premiera

Sofia, 31. 12 PAT. Jak donosi bułgarska Agencya Telegraficzna prezydent ministrów Cankow w swoim ekspose wygłoszonem w Sobraniu, mówiąc o zagranicznej sytuacyi Bułgaryi podkreślił, że Bułgarya jest jedynem państwem z pośród państw zwyciężonych wypełniającem w sposób lojalny zobowiązania traktatowe, ale dodał premier wzamian za to Bułgarya będzie nalegała na uznanie jej słusznych praw przyznnych jej w tych traktatach zwłaszcza o ile to dotyczy wolnego dostępu do morza Egiejskiego oraz obrony bułgarskiej mniejszości narodowych w państwach sąsiadujących. Mamy nadzieję — oświadczył mowca — że wielkie mocarstwa uznają nasze prawa wypływające z traktatu w Neuilly i zaspokoją nasze słuszne żądania.

Wrażenie w Belgradzie.

Belgrad, 31. 12 PAT. Polradio. Radiostacya w Belgradzie podaje następujący komunikat Agencyi Avala: Zarówno koła półurzędowe jak i cała prasa obszernie komentują nieoczekiwaną deklaracyę bułgarskiego premiera Cankowa uczynioną w jego ostatniem ekspose w Sobraniu.

Żądania bułgarskie w sprawie mniejszości bułgarskich w Macedonii oraz w sprawie utrzymywania stałej armii zamiast armii ochotniczej są uważane w Belgradzie jako istotna prowokacya. W rezultacie wczorajszego posiedzenia Rady Ministrów rząd belgradzki wystosował telegram do jugosłowiańskiego ministra pełnomocnego w Sofii, Rakica wzywając go, aby przybył do Belgradu, celem odbycia narad co do ewentualnych konsekwencyi nowej oryentacyi politycznej Bułgaryi, która zdaje się zamierzać wejść na drogę wznowienia swej polityki z doby przedwojennej.

Budapeszt, 31. 12 PAT. Sprawcy zamachu bombowego w Csongrad zostali wykryci. Aresztowano 8 osób. Za głównego winowajcę jest uważany Władysław Sinko rolnik liczący lat 22, za sprawcę zaś moralnego porucznik Jan Piroska.

Berlin, 31. 12 PAT. Polradio. Według informacyi z Paryża wyrażają tam przypuszczenie, że statek napowietrzny Dixmuide podczas lotu został rażony piorunem co spowodowało eksplozyę, pożar i runięcie statku do morza.

ECHA RELEGOWANIA RADNYCH „BUNDU" Z RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI. Jak już donosiliśmy, radni Millman i Lichtensztajn wnieśli do urzędu wojewódzkiego rekurs w sprawie uchwały rady miejskiej, relegującej ich z grona rady. Rekurs ten ma być rozpatrywany w najbliższych dniach, przyczem uwzględnione mają być zarówno zarzuty formalne jak i merytoryczne. O ile zarzut formalny co do prawomocności tej uchwały upadnie, urząd wojewódzki prawdopodobnie nie będzie kwestyonował prawa rady miejskiej co do ustalania skali czynów niehonorowych i w ten sposób rekurs zostanie odrzucony.

Jaki będzie wskaźnik drożyźniany za drugą połowę grudnia?

Sin Warszawa. (Telefonem). Jak już donosiłem wczoraj, ustalenie wzrostu drożyzny w drugiej połowie miesiąca grudnia nastąpi dnia 2 stycznia w południe. Prawdopodobnie wyniesie wskaźnik drożyźniany około 55%.

Termin wymiany bonów seryi I. D. przedłużony do 15 stycznia.

Sin Warszawa. (Telefonem). Termin wymiany złotych bonów skarbowych seryi I. D na seryę II. A został przedłużony do 15 stycznia.

Międzynarodowy zjazd kolejowy w Warszawie

Sin Warszawa. (Telefonem). Dnia 16 stycznia zbierze się w ministeryum handlu międzynarodowy zjazd kolejowy celem kontynuowania narad, prowadzonych w listopadzie ubiegłego roku w Nicei.

Koniec funtów i łutów w b. Kongresówce.

Sin Warszawa. (Telefonem). Z dniem 1 stycznia wchodzi w życie na całym obszarze b. Kongresówki przymus stosowania w handlu detalicznym systemu kilogramowego w ważeniu towarów. Znikają więc dotychczasowe funty i łuty.

Znowu katastrofa kolejowa w Austryi.

Wiedeń, 31 grudnia PAT. Dnia 30 grudnia najechał o godz. 19'56 pociąg jadący z Bischofshofen na stacyi Golling-Abtenau na stojący tamże pociąg nr. 217. Z pasażerów 9 osób, z drużyny kolejowej 2 osoby są lekko ranne. Lokomotywy obu pociągów i część wagonów zostały uszkodzone.

Sekwana grozi wylewem.

Paryż, 31. 12 PAT. Poziom Sekwany na przedmieściach Paryża stale się podnosi. Mieszkańcy wielu domów opuszczają swe siedziby.

Powrót Venizelosa.

Marsylia, 31. 12 PAT. Venizelos odjechał do Grecyi.

Giełda berlinska

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 31 bm. (PAT) cyfry w milionach Amsterdam 1590000 Buenos Aires 1526675, Bruksela 189125, Chrystiania 618415, Kopenhaga 747128, Sztokholm 1111215, Helsingfors 102742 Włochy 183540 Londyn 18,254.250, Nowy York 4,189.500, Paryż 216957, Szwajcarya 738150, Hiszpania 247628, Japonia 1.275.050 Belgrad 47487, Rio de Janeiro 393015 Wiedeń 59451, Praga 123440, Budapeszt 219460, Sofia 29325.

Giełda zurychska

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 31 bm. (PAT.) Berlin (nie notowano) Holandya 217 1/2 (217), Nowy Jork 572 1/4 (571.25), Londyn 24·82 (24.86), Paryż 29.30 (29.30). Medyolan 24.75 (24.80), Praga 16.67 1/2 (16.70), Budapeszt 0.03.05 (0.03.02 1/2) Bukareszt 2.97 (——), Belgrad 6.50 (3.47 1/2), Sofia 4.05 (4.05), **Warszawa** —— (——) Wiedeń 00080 7/8 (00080.75) Austr. korona stempl. 00081 (——).

Marka polska w Zurychu.

Zurych 31 12. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Warszawę 0000080—0000081.30

Marka niemiecka w Zurychu.

Zurych 31 12. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Berlin 00130—00135 za 10 miliardów.

Giełda lwowska.

Lwów, 31. 12 PAT. Giełda. Akcye. Akcyjny Bank Hipoteczny 1800—1900, Powszechny Kredytowy 210—230, Browary lwowskie 26.000 ex, Chodorow 10.100—11.000, Cegielski 2500—2750, Ćmielów 3450 4000, Gafota 445—450, Kabel 1600—1850, Karpalit 1700, Niemojowski 1100—1200, Oikos 10.800—11.500, Parowozy 1300—1650, Pezet 340—400, Pocisk 2350, Polska Nafta 1150—1200, Rakszawa 10.000—10.250, Rohn, Zieliński i Ska 950, Siersza elektr. 500—550, Siersza górn. 18.500—19.500, Tesp 11.000—11.100, Ursus 2900, Zieleniewski 30.750—35.000, Tohan 500, Polskie Tow. Budowl. 260—270.

Lwowska giełda zbożowa.

Lwów, 31. 12 PAT. Giełda zbożowa: Ruch na giełdzie bardzo słaby. Ogólny obrót około 100 ton. Transakcye z jęczmieniem browarnianym, owsem i grochem. Większa podaż żyta. Ziemniaki poszukiwane. Tendencya zniżkowa. Usposobienie spokojne.

Dalszy ciąg telegramów giełdowych na str. 5

Polityka światowa w r. 1923.

Kraków, 1 stycznia 1924

(fr) Ośrodkiem wszelakich działań na arenie międzynarodowej w roku ubiegłym była sprawa konsolidacyi stosunków europejskich. Wszelkie więc zabiegi koncentrowały się w głównem zagadnieniu polityki europejskiej: jak egzekwować od Niemiec odszkodowania, które stały się — rzec można — kamieniem obrazy dla jednolitości działania zwycięzkiej (słowo to nie znikło jeszcze ze słownika dyplomacyi) koalicyi. Wprawdzie rozbieżność poglądów Francyi i Anglii na problem odszkodowań nie uwydatniła się w praktyce tak ostro, by można już dziś mówić o jawnym konflikcie, ale ukryty nawet nie zbyt głęboko pod formułą przyjaźni antagonizm francusko-angielski osiągnął z końcem ubiegłego roku swój prawdziwy punkt kulminacyjny. Dzień 15 stycznia ma być tą feralną dla pewnych sfer datą, która stanowić ma moment przełomowy w stosunkach angielsko-francuskich, a tem samem w całokształcie polityki europejkiej.

Wynurzający się z pomroków niepewności gabinet Ramsay-Macdonalda spędza sen z niejednych oczu w Europie, a przedewszystkiem tych, którzy choć dotąd dzierżą ster władzy, ze skutkami wojny poradzić sobie przez pięć lat powojennych nie mogli. A jednak możliwość gabinetu Labour Party w Anglii jest to jedyna niemal pozytywna pozycya w bilansie politycznym Europy r. 1923. Nie ulega bowiem wątpliwości, że na skutek tej zmiany polityka europejska wpłynie na tory bardziej, jeśli nie bezwzględnie pokojowe. Ewolucya ta nie zapowiada się bynajmniej bez współudziału Francyi a tem mniej przeciwko niej. Wszak program Ramsay Macdonalda obejmuje współdziałanie z Francyą, a natężenie ścisłości tego współdziałania zależeć będzie bezsprzecznie od wyniku wyborów we Francyi. Kwietniowe zaś wybory zapowiadają się równie interesująco i w napięciu utrzymują Europę podobnie, jak to się działo w okresie wyborczym w Anglii. Na tle bowiem przesilenia gospodarczego, jakie przeżywa Francya oraz w związku z mało konkretnymi na razie sukcesami stosowanej przez Poincarego polityki silnej ręki wobec Niemiec horoskopy bloku francuskich stronnictw lewicowych, demokratycznych przedstawiają się wcale poważnie. —

Na tle tych dokonanych lub zapowiadających się wewnętrznych przemian ewolucyjnych w obu głównych mocarstwach wyróżnia się jaskrawo kurs włoski. Awantura grecka i eskapada w Lidze narodów nie wzmocniły bynajmniej prestige'u Włoch na arenie międzynarodowej a na wewnątrz wpływ tych wydarzeń, jak wszystkich awantur o zabarwieniu wojennem powinien być raczej ujemny niż pozytywny. Na razie faszyzm po operetkowym bluffie hitlerowskim i małoznaczącej dla całokształtu stosunków europejskich hiszpańskiej ekstraturze Primo de Rivery ostał i zawarł się w samej ojczyźnie Mussoliniego wbrew złowieszczemu krakaniu wszystkich wiernych puszczyków faszystowskich, którzy zbyt pochopnie wróżyli zwycięstwo faszyzmu nad parlamentaryzmem. Rok 1923 wykazał, że ani rewolucya faszystowska ani socyalna nie zdołały sprowadzić pacyfikacyi społecznej i socyalnej. Zwycięsko więc znowu rozwija swój sztandar demokracya i parlamentaryzm, przechodząc zwolna proces odrodzenia, który dokonać się może jedynie od wnętrza, ewolucyjnie bez użycia gwałtu i bezprawia.

W związku z tem wzmocnieniem i ożywieniem nastroju demokratycznego (Anglia, Francya) pozostają uporczywie napływające z Rosyi wiadomości o wzrastaniu opozycyi „demokratycznej" w łonie party komunistycznej w Rosyi. Z „demokracyą robotniczą" miał się sprzymierzyć aż sam — Trocki, nie mówiąc o innych mniejszych rybach. Bezsprzecznie i ta ewolucya nie pozostaje bez związku z ogólną dendencyą Rosyi sowieckiej ku nawiązaniu stosunków z Europą. To ciążenie ku sobie jest zresztą obustronne. Europa łaknie rynków sowieckich, na które pożądliwie spoziera i sam Mussolini a sowiety znowu żywią nie bez słuszności nadzieję, że Europa ożywi nadwerężony gospodarczo organizm rosyjski. Jesteśmy więc świadkami niejako wyścigów o uznanie de iure sowieckiej republiki. Anglia, Francya i Włochy podejmują program, o który w Genui potknął się tak sromotnie Lloyd George. Okazuje się więc, że z chaosu europejskiego najwięcej uszczknąć gotowa dla siebie Rosya sowiecka.

Obok niej największymi sukcesimi pochwalić się może na terenie swej polityki zagranicznej Czechosłowacya, główna sprężyna małej koalicyi. Benesz w Lidze narodów i sojusz francusko-czeski oto korona przemyślnej polityki Benesza. Jeśli stosunki wewnętrzne Czechosłowacyi (Słowacy, Niemcy, Ruś zakarpacka) mniej są skonsolidowane, to dzięki małej koalicyi zdołała Czechosłowacya stworzyć dla siebie wał ochronny przed Węgrami i Austryą, które zwolna wracają do normalnego życia.

Jedynie Bałkan nie przestaje być istnem kotłowiskiem. Krwawy spisek komunistyczny w Bułgaryi, burza w Grecyi to tylko ogniwa w łańcuchu bezustannych wybuchów.

A temu wszystkiemu przypatrują się zdala Stany Zjednoczone, nie wychodząc ani na chwilę z roli obserwatora. Idee Hardinga żyją więc dotąd w Białym Domu, rozwijane aż do skrajnej ostateczności.

Gdy Europa wchodzi więc z rokiem 1924 w okres nowych horoskopów, dokonują się i w jej sąsiedztwie ewolucye, które przedwszystkiem w świecie żydowskim głęboki winne znaleźć oddźwięk. Konsolidacya Arabów pod hasłem federacyi państw arabskich stwarza dla nas żydów nowe możliwości. W świetle bowiem napływających ostatnio z Londynu wiadomości wysuwa się na tle nowej konstelacyi na Blizkim Wschodzie możliwość spełnienia się naszego upragnionego celu- porozumienia arabsko-żydowskiego w Palestynie.

Gdyby cel ten się spełnił stanęlibyśmy w r. 1924 wobec przełomu, któryby o całe dziesięciolecia przyspieszył realizacyę żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. A wówczas r. 1924 stałby się rokiem wielkiego czynu żydowskiego.

ARKADYUSZ AWERCZENKO.

Amerykanie.

Wydawca wielkiego pisma amerykańskiego „Gwiazda polarna", mister Roosderszin i jego naczelny sekretarz mister Bibl układali przedmowę do czytelników w związku ze zbliżającym się nowym rokiem.

— Od czego zacząć?. — spytał Bibl, biorąc pióro do ręki.

— No., jak się zwykle zaczyna...

— Zwykle zaczynają w ten sposób — rzekł doświadczony mister Bibl — „Nie wzorując się na szumnych reklamach różnych piśmideł i..."

— Tak. To dobrze pan zaczął. Tak. Tylko.. proszę pana.. Co my właściwie chcemy teraz napisać?.

— Szumną reklamę dla naszego pisma!.,

— No, widzi pan?. A zaczynamy od słów: „Nie wzorując się".. Tak nie można!..

Mister Bibl zamyślił się.

— Jest jeszcze jeden rodzaj wstępu do takich ogłoszeń: np. „Nie szczędząc trudów, pismo nasze"..

— Doskonale! — krzyknął uradowany Roosderszin. — Właśnie!. Właśnie — „nie szczędząc trudów". — niech pan tak zacznie pisać.. „Nie szczędząc, panie, trudów.."

Mister Bibl napisał: „Nie szczędząc, panie, trudów" i spojrzał wyczekująco na wydawcę.

— No więc?..

— Co? — spytał wydawca.

— Napisałem już: „Nie szczędząc, panie, trudów, pismo nasze"..

— Co pan napisał???

— „Nie szczędząc, panie"..

— Do kogo pan to pisze?! Co za „panie?!" To ma być wezwanie do czytelników!

— To jak ma być? „Panowie i panie".

— Skreśl pan to zupełnie!

— A co dalej? — spytał sekretarz.

— Czego chce pan jeszcze? —

— Pan nie rozumie.. Napisałem zdanie podrzędne. Jak panu chyba wiadomo — zdanie podrzędne bez głównego istnieć nie może.. Gdzie tu jest zdanie główne?..

— Co pan mówi? Nie rozumiem pana — rzekł Roosderszin, patrząc zdziwionym wzrokiem na sekretarza.

— Ach, mój Boże! — Napisaliśmy: „Nie szczędząc trudów".. — a co dalej? Trzeba tak napisać: — „Nie szczędząc trudów — zrobiliśmy to, i to, i to". Cośmy zrobili, nie szczędząc trudów? Co to ma być: to i to, i to?.. — —

Wydawca westchnął.

— Aho!. Dalej można byłoby napisać, że tego.. że.. „rozumiejąc interesy P. T. abonentów"..e

Sekretarz dopisał kilka słów i przeczytał na głos:

— „Nie szczędząc trudów, pismo nasze, rozumiejąc interesy P. T. abonentów"...

Sekretarz zatrzymał się.

— No, więc.. A gdzie zdanie główne?

— Jakto?? Jeszcze niema zdania głównego?

— No, chyba! Nie szczędzimy trudów, rozumiemy interesy.. Na co nie szczędzimy trudów?.. O jakich interesach mówimy?..

— Mhm.. — zamyślił się wydawca i ułożył wargi w kształt trąbki. — Rzeczywiście, ma pan racyę.. „Rozumiejąc interesy P. T. abonentów".. Niech ich szlag trafi! Tyle zmartwień przez nich! Co im tu jeszcze napisać?. Może coś-nie-coś o sztuce?..

— O jakiej sztuce? Co za sztuce?

— No, że pismo nasze zwróci większą uwagę na omówienie najnowszych prądów literackich.. Niektórzy w ten sposób ogłaszają się..

— Panie Roosderszin!. Jak my możemy się czegoś podobnego podjąć?. Kto o tem będzie nam pisał? Gdzie my mamy na to miejsce?.. Na pierwszej stronicy jakaś „Dziewczynka z jabłuszkiem", potem romans „Na rozstaju".., znów — „Dziewczynka z kotkiem".., wreszcie ta sama dziewczynka składająca z okazyi swych urodzin życzenia kochanej babce — „Kwiaciarka z Florencyi" — potem „Rozmaitości" potem ta sama przeklęta dziewczynka z pieskiem — „Dwaj przyjaciele" — i tak każdy numer. Gdzie tu sztuka? Trzeba troszkę więcej się rozpisać o samem piśmie, może coś o nagrodach?..

— No, co można o samem piśmie napisać?. Jak zwykle: 52 numery ślicznie ilustrowane z udziałem pierwszorzędnych piór literacko naukowych..

— O tem żeśmy już pisali w zeszłym roku i dwa lata temu.. Coś w rodzaju: 1924-ty rok będzie rokiem radykalnych reform w naszem wydawnictwie.

— Jakie reformy? Chłopca redakcyjnego Stefka wyrzucę na łeb i szyję — wezmę na jego miejsce sprytniejszego.

— E-e-e-e... co tam! W innych redakcyach zupełnie inaczej! „Kometa" naprzykład napisała, że „Nie szczędząc trudów, będziemy w tym roku drukowali ilustracye sposobem „trójfarbnym".

Roosderszin spojrzał na niego ze strachem.

— Co to ma być? — —

— Trójkolorowe ilustracye! A u nas wszystkie

Federacyjne państwo arabskie a Palestyna

Herbert Samuel konferuje z królem Husseinem. — Alternatywa króla Husseina. — Ostrożne stanowisko Arabów palestyńskich.

Londyn. (Tel. wł.). Ministerstwo dla kolonii zawiadomiło Herberta Samuela o oczekiwanej wizycie króla Husseina w Ammanie, stolicy Transjordanii. Herbert Samuel udał się do Ammanu, celem konferowania z Husseinem. Przy tej sposobności rozpatrywane oczywiście będzie stanowisko Palestyny w stosunku względnie w obrębie federacyi państw arabskich.

Arabski „Mukatan" podaje, że król Hussein przedłożył palestyńskim Arabom następującą alternatywę: 1) albo zgodzą się na to, że Palestyna objętą będzie arabską federacyą przy równoczesnem akceptowaniu deklaracyi Balfoura; przyczem ogłosi się nowe oficyalne oświadczenie, że deklaracya Balfoura w żadnym razie nie zmierza do ukonstytuowania żydowskiego panowania w Palestynie a jedynie ogólnej siedziby dla Żydów, którzy tam mieszkać pragną, zgodnie z „Białą Księgą" wydanej w tej sprawie przez rząd brytyjski, albo

2) Palestynę w zupełności wyłączy się z federacyi, pominie ją milczeniem i stworzy się arabską federacyę z Hedżasu, Transjordanii i Mezopotamii.

Do Ammanu udał się również król Fejzul.

Przywódcy Arabów palestyńskich telegrafowali do króla Hedżasu, by układu z Anglią nie podpisywał, jeśli układ ten zawierać będzie uznanie obecnego syonistycznego regime'u w Palestynie.

Oświadczenie Egzekutywy w sprawie ustąpienia dra Sołowejczyka.

Londyn. (Tel. wł.) W związku z oświadczeniem dra Sołowejczyka w sprawie jego ustąpienia, jako członka Egzekutywy (podaliśmy je onegdaj w naszem piśmie. — Red.) wydała Egzekutywa Organizacyi Syonistycznej, następującą deklaracyę:

P. dr. Sołowejczyk podaje jako przyczynę kroku swego okoliczność, że nie uczyniono natychmiast zadość żądaniu jego, by polityczny sekretarz dr. L. J. Stein otrzymał bezzwłoczną dymisyę. Egzekutywa rozpatrywała żądanie dra Sołowejczyka na dwu posiedzeniach i odrzuciła je, przyczem za przyjęciem tego wniosku głosował tylko dr. Sołowejczyk. Żądania nie można było uwzględnić dlatego, ponieważ obecne okoliczości wedle zdania Egzekutywy nie usprawiedliwiają podobnej decyzyi.

Egzekutywa ubolewa z powodu postępowania dra Sołowejczyka. Egzekutywa musi odmówić podjęcia publicznej dyskusyi nad roz maitemi sprawami poruszonemi w jego oświadczeniu, ponieważ sprawy te dotyczą stosunków z rządem i innemi postronnemi korporacyami.

Egzekutywa przedłoży całą sprawę ustąpienia p. dra Sołowejczyka Komitetowi Akcyjnemu do rozpatrzenia.

(Z oświadczenia Egzekutywy wynika, że obecne warunki, pod czem najwidoczniej zrozumieć należy przedewszystkiem nieobecność kierowników politycznych Egzekutywy w Londynie, w związku z aktualnemi sprawami politycznemi nie pozwalają na usunięcie osoby, w której ręku znajdują się obecnie aktualne sprawy syonizmu. Red.).

Konferencya dla akcyi Keren Hajessod

w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork. (Ziko) 9 grudnia odbyła się w Nowym Jorku przy udziale 120 delegatów z całego kraju, 350 gości i aktywnych działaczy palestyńskich z Nowego Jorku i sąsiednich miast pod przewodnictwem Samuela Untermayera konferencya dla akcyi Keren Hajessod.

———

Przewodniczący stwierdził, że dotychczas w Stanach Zjednoczonych 70.000 osób złożyło dary na Keren Hajessod. Kontrola biur Keren Hajessod sprawowana przez kierownictwo przy pomocy fachowych rewizorów stwierdziła nienaganną administracyę.

Skarbnik p. Cohnheim złożył sprawozdanie kasowe. Od czerwca 1921 do czerwca 1922 zebrano 1.635.887 dolarów. Od lipca 1922 do lipca 1923 2,110.390. Wydatki administracyjne w ubiegłym roku wynosiły ogółem 368.000 dolarów, z czego 84 przypada na biuro centralne a reszta na biura lokalne. W dniu 1 lipca 1923 amerykański K. H. rozporządzał rezerwą 453.875.000 dolarów, wyczerpaną przez późniejsze przekazy do Londynu.

Dr. Weizmann odpierał zarzuty krytyków w sprawie nieprzyznania gruntów rządowych i gruntu koło Bejzanu, wskazując na to, że sporne grunta rządowe nie mają wielkiej wartości, a grunt koło Bejzanu jest tak mały, że dałby się nakryć papierem, który zużyto do krytyki tej sprawy.

Dr. Ruppin i Moris Rottenberg omwiali pracę palestyńską i Keren Hajessod. W uchwałach zatwierdzono zasadę „maaser" (dziesięciny) wyrażono votum ufności kierownictwu i ustalono drogi przyszłej pracy, do której wezwano całe żydostwo.

Nowe osiedle w Emek Izrael.

Londyn. (Tel. wł.) Niedawno założono nowe osiedle w Emek Jesreel. Nazywa się ono Rubel Nazrah". Obejmuje 5 tysięcy dunamów i obliczone jest na 50 rodzin. Pracę rozpoczęło 8 rodzin żydowskich z Siedmiogrodu, zaopatrzonych w dostateczne środki. Otrzymali oni również pożyczki z departamentu kolonizacyi organizacyi syońskiej.

„Herzlia".

Londyn. (Tel. wł.) Za sprawą dra Weizmana i dra Ruppina rozpoczęto w Ameryce równolegle z akcyą Keren Hajessod i zyskiwania nowych członków dla organizacyi syonistycznych także samodzielną akcyę dla zakupna gruntów w Palestynie. Na czele tej akcyi stoi organizacya „Zion Commonwealth". Nowe osiedle założone z tych kapitałów prywatnych w ub. roku, ma otrzymać nazwę „Herzlia".

---

w jednym kolorze! „Jednofarbne".

— Kochanie moje! — zawołał wydawca — niech pan właśnie tak napisze. Od przyszłego roku będziemy dawali ilustracye „jednofarbne"..

Mistre Bibl roześmiał się.

— Trzeba koniecznie coś o nagrodach napisać...

— Można, dlaczego nie? — odrzekł wydawca — Pierwsza nagroda: „Album piękności kobiecych na czerwonym papierze", druga nagroda: „Zbiór pism jednego z najważniejszych pisarzy ubiegłego stulecia". Trzecia nagroda: „Pocztówki i fotografie różnych osobistości.

Mister Bibl poruszył głową.

— Tak. Można dać dziesięć pocztówek.. Tylko drogo kosztują fotografie.. Klisze, aparat..

— Co tam!. A stare klisze nie łaska? Mamy jeszcze z przed pięciu laty.. pamiętam.. „Swindbourne — angielski minister wojny". „Arystydes Kojka — znakomity artysta scen europejskich" — „Mali Picon — śpiewaczka operetkowa" — nie brak tego. A książki to skądś wyskrobię kilkanaście tomów.

— A więc zaczynam: „Nie szczędząc trudów, pismo nasze, rozumiejąc interesy P. T. abonentów, redakcya „Gwiazdy polarnej" postanowiła ofiarować swym czytelnikom następujące nagrody 1) „Album piękności". 2) Zbiór pism jednego z najznakomitszych i najsławniejszych pisarzy ubiegłego stulecia. 3) Kto wniesie prenumeratę do 1-go stycznia — dostanie pół tuzina pocztówek i pół tuzina fotografii mężów stanu i osobistości..

Mister Bibl odetchnął.

— Dobrze? —

— Wspaniale! „Nie szczędząc trudów" — Właśnie.. Dobrze.. Dziękuję..

Roosderszin uścisnął dłoń sekretarza, który spoważniał nagle i rzekł:

— A może jednak zacząć jak zwykle. „Nie wzorując się na szumnych reklamach.." Co?..

Tłum. B. F.

Z teatru im. J. Słowackiego

„Gwałtu co się dzieje", komedya w 3 aktach Alex. Fredry, reżyser Ant. Piekarski.

Istnieją rzeczy, które się nigdy nie starzeją, nigdy nie zatracają, ani wdzięku, ani kolorytu, ani specyficznego smaku. Jako nowe musiały się zapewne podobać, były bowiem ostatnim wyrazem wymogów czasu, oglądane po dłuższym czasokresie „nie traciły nic na swej wartości" a odnowione po X dziesiątkach lat stają się istotnem cackiem, jak sevrska czy saska porcelana lub misternie rzeźbiony sekretarzyk czy zegar kurantowy.

Zdarza się jednakowoż, że cacko takie dostanie się w nieodpowiednie ręce, że zamiast z pietyzmem otrzeć dziecko z pyłu wiekowego pokryje je ktoś grubą warstwą pozłoty prostaczej i spaczy szlachetną linię rysunku, lub zalepi subtelne cieniowanie a wtedy zamiast antyku szlachetnego otrzymamy spaczony twór nadający się jedynie do rupieciarni miast do poczesnego miejsca w muzeum. Dlatego należy rzeczy takie traktować ze subtelną miłością otoczyć serdecznem ciepłem, postawić na odpowiedniem miejscu — a wtedy gra linii, barw, rysunku i duszy wystąpi w pełni, ujmie i przykuje uwagę na długo.

Do takich cacek należą komedye Fredry. Pokryte pyłem wiekowym spią figurynki porcelanowe, ale wydobyte na światło kinkietów jarzą się ponownie prawdziwem światłem. Wieje z nich dobry beztroski swojski humor, wprawdzie nie wyszukany nie naszpikowany w guście dnia współczesnego ironią i satyrą, lecz prymitywny, zdrowy niemal rubaszny, nigdy zaś nie rażący i nie zrażający. Malując w kontrastach ostrych dzieli Fredro swoje typy na białe i czarne, dobre i złe, mądre i głupie, szlachetne i niskie i na tle kontrastów przewija się prymitywna fabuła szlachecka, kończąca się zawsze zwycięstwem dobrego nad złem. Nie zapomina też, jak w każdej prawdziwej bajeczce o morale i nauce dając jednak we formie grzecznej, jak przystało na dobrze wychowanego człowieka.

Wartość komedyi — rzecz nie recenzyi dziennikarskiej — pozostawmy to poważnej krytyce literackiej. Wystarczy tylko zaznaczyć, że wcale nie ustępują pierwowzorom Molierowskim, przystosowane do naszych dziejów bawią nas tak bajecznie jak Moliere Francuzów.

Teatr Słowackiego sięgnął więc po antyk. Jak dobry pieczołowity i znający wartość swego antyku gospodarz, okurzył takowy z lekka by broń Boże nie porysować, i serdecznie się zajął wyszukaniem najlepszego dlań miejsca. Panowie Piekarski i Pronaszko dowiedli, że ze skarbca niczego nie uronią, raczej z bogatej swej indywidualności coś dodadzą. Jest to ich wielką i niezaprzeczoną zasługą, że rewolta płci nadobej w Osieku, zakończona bezkrwawą kapitulacyą, bez zwycięzców i zwyciężonych, bez aneksyi i kontrybucyi, serdecznie ubawiła dziś tak pesymistyczna publiczność, która nie szczędziła wykonawcom gorących oklasków.

A wykonawcy spisali się też doskonale. Omijali niebezpieczne miejsca, a unikali skoków lub wstrząsów a przebajeczna mozaika ocalała. Panie Klońska-Sauerowa, Zalewska i Łęczycka były pełne temperamentu i zapału, pna Mazarekówna, doskonała powabna Kasia nienapróżno była jabłkiem pożądanem. Z panów wyróżnili się szczególnie Winawer-Grzegotka pyszny typ niebieskiego ptaka, co nie orze nie sieje a zbiera, plotkarz przytem, jak stuletnia baba oraz p. Dobiesław - Makary szeregowiec szlachcic golas nie zapominający nigdy o żołądku. Kasper p. Miarczyńskiego był przewspaniały. Reszta ról w ogólności bez zarzutu dworek p. Nagibora ogromnie miły.

w zast. -n.

Sir Wyndham Deeds w Holandyi

Rotterdam. (Tel. wł.) Sir Wyndham Deeds b. szef administracyi palestyńskiej, gorący zwolennik syonizmu bawił między 16 a 18 grudnia u. r. w Holandyi, gdzie na zgromadzeniach rozwinął intenzywną akcyę za syonizmem. Osobistości żydowskie zgotowały mu owacyjne przyjęcie. W sprawie arabsko-żydowskiej mowca wyrażał się optymistycznie, podkreślając, że Anglia nigdy Arabom palestyńskim nie dała przyrzeczenia pełnej suwerenności i tego przyrzeczenia też dotrzyma. Obszernie zajmował się mowca wynikami pracy żydowskiej, dla której znalazł wyrazy pełne entuzyazmu.

Litwa a mniejszości narodowe.

Kowno. (ŻBK) W trzeciem czytaniu odrzucił sejm podczas dyskusyi budżetowej budżet białoruskiego i żydowskiego ministeryum (chodzi tu prawdopodobnie o budżet rozszerzony, względnie dawny, a nie o budżet wogóle. Red.) Wobec tego posłowie żydowscy głosowali przeciwko całemu budżetowi.

Na tem samem posiedzeniu frakcya chrześcijańsko-demokratyczna postawiła wniosek na zmniejszenie subsydyów rządowych dla szkół mniejszości narodowych. (Minister dla spraw żydowskich dr. Rosenbaum bawi obecnie zagranicą, gdzie działa na rzecz Litwy! Red.).

Obstrukcya przeciw nowej kooptacyi radców kahalnych.

Druzgocąca krytyka obecnego systemu.

Kraków, 1 stycznia.

Jedynym niemal przedmiotem obrad krakowskiej Rady wyznaniowej była na ostatniem posiedzeniu sprawa kooptacyi członków Rady w miejsce zmarłych, którą to sprawę większość rządząca poparta przez Szlome Emune Israel, pragnie za wszelką cenę przeprzeć dla uzyskania raz na zawsze równoważnika za kooptowanych w swoim czasie członków opozycyi. Wobec niemożności załatwienia tej doniosłej sprawy w duchu zaniechania bezprawnej i faktycznie niczem nieuzasadnionej kooptacyi z powodu oporu i godnej lepszej sprawy energii, z jaką większość kooptacyę pragnie przeprzeć, radni opozycyjni widzieli się zmuszeni chwycić się stanowczej obstrukcyi. W tej akcyi obronnej, złączyli się radcy syonistyczni, mizrachistyczni i poalesyońscy, przyczem wygłoszone mowy obstrukcyjne nie wykraczały ani na chwilę poza obręb wyczerpującej, rzeczowej, a zarazem druzgocącej krytyki obecnego systemu kahalnego. W szczególności podnosili dyskutenci pp. **radcy Birnhack, dr. Bulwa, Drezdner, dr. Feldblum, dr. Hilfstein, dr. Wahrhaftig i dr. Zimmerman,** w dłuższych kilkakrotnie przemówieniach fakt, że kooptacya dokonać się mająca przez radców wybranych przed kilkunastu laty, a częścią nawet kooptowanych, jest z gruntu fałszywem interpretowaniem statutu, który wszak nakazuje przeprowadzenie wyborów, co dwa względnie cztery lata. Zgodnem zdaniem mówców jedynie obawa o krzesła radzieckie może dyktować członkom większości obraną taktykę przy przeprowadzeniu tej kooptacyi a dla pozorów uzależniono od niej nagle sprawę tak doniosłą, jak wybór rabina. Przeprowadzono wybór 47 mężów zaufania dla wyboru rabina, a ponieważ obecny komplet radców wynosi 41, przeto tem motywuje się konieczność kooptacyi. Jednak i na to można by przy odrobinie dobrej woli znaleźć sposób. Radca dr Wahrhaftig oświadcza, że stronnictwo jego nie chcąc, by wybór mężów zaufania zmusił do przeprowadzenia kooptacyi, **rezygnuje dobrowolnie ze swych mężów zaufania** w liczbie 5, w których imieniu zgłasza nieprzyjęcie wyboru. Jeśli zatem zmniejszy się liczba mężów zaufania, to i dalsza kooptacya jest zbędną. Niestety jednak sprawa wyboru rabina jest w całej tej walce tylko pretekstem. Wszak rabina niema od 20 lat, a wyboru dokonać można było wielokrotnie w czasach, gdy skład rady był kompletny, nigdy jednak większość nie kwapiła się tak do wyboru jak obecnie, kiedy widzi, że tylko tą drogą może wzmocnić swą pozycyę w kahale i zyskać jeszcze 6 rąk przy głosowaniu.

Przechodząc do całokształtu gospodarki kahalnej poszczególni mowcy podnosili znane bolączki mające swe źródło w fałszywym systemie gospodarki, pokutującym od dziesiątków lat w gminie w szczególności niezapobiegliwą i niedołężną gospodarkę w sprawie szpitala. Radcy większości odcięci zupełnie od swych wyborców, siedzący w kahale od lat kilkunastu nie mają zrozumienia dla współczesnych prądów, nurtujących społeczeństwo żydowskie, toteż nic dziwnego, że gmina rządzona przez ludzi, stojących na jej czele „prawem" zasiedzenia, nie wykazuje żywotności w żadnym kierunku, a cała jej działalność obraca się w ciasnym kręgu cmentarza i rzeźni. Wstąpiwszy do kahału przed trzema laty opozycya jako naczelną pracę wzięła na siebie sprawę przeprowadzenia demokratycznej ordynacyi wyborczej. Tu jednak napotykała na nieprzezwyciężony opór większości dzierżącej kurczowo swe dawno wygasłe mandaty. Gdyby większość rady z takim nakładem energii wzięła się do przeprowadzenia jakiejkolwiek żywotnej sprawy żydostwa, ile energii i żelaznej wprost konsekwencyi wkłada w tę kooptacyę, niewątpliwie gmina nasza mogłaby się stać wzorem w tej dziedzinie dla innych gmin.

Znamiennem było zachowanie się członków większości w czasie tej obstrukcyi. Ani jeden mowca nie usiłował nawet odeprzeć ciężkich zarzutów, skierowanych przez oponentów pod adresem większości, a nawet pan prezydent zazwyczaj bardzo skory do wszelkich wyjaśnień, ograniczył się tym razem do sprostowań merytorycznych, dotyczących gospodarki finansami gminnemi, a udzielenie odpowiedzi na wnoszone interpelacye zastrzegł sobie do następnego posiedzenia. Poza członkami opozycyi nikt nie zabierał głosu, jednak z rozmów toczonych w kuluarach można było wnosić, że kilku radców, zwłaszcza członków Szlome Emune i „postępowców" najchętniej wycofałoby się z całej kooptacyi, gdyby... mieli odwagę — samodzielnego sądu.

W ramach obstrukcyi wysunęli radcy opozycyjni kilka wniosków formalnych, a to o przejście do porządku dziennego nad sprawą kooptacyi, a w razie upadku tego wniosku o przesunięcie tego punktu na koniec porządku dziennego celem umożliwienia innych uchwał. Skoro jednak te wnioski mimo usilnych starań przedstawicieli opozycyi nie miały szans przejścia, zmuszeni byli oponenci kontynuować nad wnioskami dyskusyi, która przeciągnęła się do godziny 9-tej wieczór. Wtedy pojawił się wniosek o przerwanie obrad i kontynuowanie dyskusyi na następnem posiedzeniu, zwołanem na dziś, tj. wtorek popołudniu.

Dzisiejsza większość zapomina najwidoczniej, że większości się zmieniają. Przyjdzie czas na należytą odpowiedź wobec dzisiejszych możnowładców.

W sprawie umowy co do czynszów najmu.

Kraków, 1 stycznia.

W uzupełnieniu wiadomości naszej, zamieszczonej w jednym z ostatnich numerów o dojściu do skutku umowy między właścicielami realności a lokatorami co do wysokości czynszów najmu, wyjaśnić musimy kilka szczegółów.

Konferencya, jaka odbyła się w tej sprawie w piątek dnia 28 grudnia w magistracie krakowskim, była zebraniem asesorów urzędu rozjemczego dla spraw najmu, istniejącego na zasadzie postanowień ustawy o ochronie lokatorów przy krakowskim sądzie cywilnym.

Ponadto zaproszeni zostali na tę konferencyę członkowie prezydyum z Rady miasta, a przedmiotem narad była sprawa ustalenia wysokości czynszów na rok 1924 wobec dewaluacyi marki polskiej. Zaznaczyć należy, że w skład urzędu rozjemczego wchodzą asesorzy zarówno z pośród lokatorów, jak i właścicieli realności, mianowani przez Sąd wyższy na propozycyę prezydyum miasta i zaprzysiężeni. Wśród asesorów znajdują się reprezentanci urzędników, kupiectwa, rękodzieła, robotników, sfer przemysłowych itd. W trybunale rozjemczym dla spraw najmu zasiada jeden sędzia zawodowy jako przewodniczący, oraz po jednym przedstawicielu lokatorów i właścicieli realności. **Jak widać zatem, asesorzy ci nie są identyczni z** przedstawicielami istniejących w Krakowie kilku stowarzyszeń właścicieli realności i lokatorów, któreto stowarzyszenia w łącznej liczbie 5 z uchwałą członków urzędu rozjemczego nic wspólnego nie mają. Stąd też pochodzi, że poszczególne stowarzyszenia sprostowały wiadomość o zawarciu umowy w sprawie wysokości czynszów. Sprostowanie nadesłane nam przez Stow. ochr. lokatorów i sublokatorów przy ul. Siennej 3 zamieściliśmy w istotnej jego treści we wczorajszym numerze.

Dla ścisłości dodajemy, że znane uchwały o wysokości mnożnika czynszowego przeszły na wspomnianem posiedzeniu większością głosów, przyczem na 29 asesorów-lokatorów, obecnych na zebraniu, 19 oświadczyło się w imiennem głosowaniu za warunkami umowy. Szczegóły uchwał stanowią dla członków urzędu najmu wytyczną przy rozstrzyganiu sporów o wysokość czynszu, a oparte są na postanowieniach ustawy polskiej o ochronie lokatorów z r. 1921, przyczem przyjęty mnożnik wyraża dewaluacyę marki polskiej w okresie od ogłoszenia tej ustawy.

Nie trzeba oczywiście podkreślać, że postanowienia wspomnianej umowy nie mogą mieć mocy prawa, a tylko znaczenie moralne i społeczne, któ-

nego przyjęcie zależy od woli stron.

Nie ulega kwestyi, że dążność do dobrowolnego uregulowania sprawy czynszu stanowi znaczny postęp. Ochrona lokatorów jako elementu najliczniejszego, a w przygniatającej większości ekonomicznie słabszego, pozostać musi naczelną zasadą regulowania tej sprawy aż do pełnej odbudowy stosunków naszych.

Regulacya ostatnia dotknie bez wątpienia boleśnie najuboższe warstwy ludności i należy się obawiać, by właściciele realności drogą szykan i „moralnego" przymusu nie nadużywali w stosunku do tych warstw swej przewagi.

KRONIKA.

Kraków, 1 stycznia 1924

Błp. Łazarz Gumprich

Onegdaj zmarł w Krakowie w 74 r. życia błp. Łazarz Gumprich, prezes Żyd. Rady wyznaniowej w Podgórzu. Zmarły należał do najsympatyczniejszych i najbardziej poważanych postaci krakowskiego świata żydowskiego. Wiecznie uczynny, ciągle o doli bliźnich pamiętający, cichy, skromny, a przytem ofiarny aż do abnegacyi, charakter czysty i nieskazitelny — wszystkie te zalety i długoletnia owocna praca społeczna we wielu dziedzinach życia zaskarbiły mu powszechne uznanie i głęboki szacunek współobywateli.

Dla idei narodowego odrodzenia żydostwa okazywał wszędzie serdeczne zrozumienie popierając je, gdzie tylko mógł.

Nic dziwnego, że zgonowi błp. Łazarza Gumpricha towarzyszy niekłamany żal wszystkich, którzy mieli sposobność poznać go bliżej, a pogrzeb był wymownym wyrazem tego żalu.

Cześć Jego pamięci!

* * *

WP. Dr Adolfowi Gumprichowi wyraża z powodu zgonu Ojca jego błp. Łazarza Gumpricha wyrazy szczerego współczucia

Redakcya „Nowego Dziennika".

— P. ARON GOLDSTEIN, brat znanego przywódcy ruchu syońskiego w Rosyi, Dra Aleksandra Goldsteina, członka Komitetu Akcyjnego org. syońskiej, zaszczytnie znany tenor i kantor przyjechał do Krakowa w drodze swego turne po Europie. P. Aron Goldstein zamierza i w Krakowie wystąpić gościnnie.

[illegible]

— MIANOWANIA W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. Wojewoda krakowski zamianował urzędnikami referendarskimi w 8mej st. sł. urzędników referendarskich w 9-tym st. sł.: Dra Tadeusza Oborskiego w Bochni, Józefa Mrozowskiego w Jaśle, Andrzeja Sulisza w Jeśle, Stefana Sliwińskiego w Krakowie, Aleksandra Jasiewicza w Brzesku, Dra Franciszka Jurasa w Krakowie, Stanisława Heynara w Nowym Sączu, Dra Jana Gołąba w Nowym Targu, Dra Leona Polanowskiego w Grybowie, Franciszka Datonia w Krakowie, Stanisława Olszewskiego w Jabłonce na Orawie i Stanisława Dobrowolskiego w Krakowie.

— FATALNE POŁOŻENIE ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH. Miejskim zakładom dobroczynnym i ochronkom zagraża podobnie jak tego rodzaju instytucyom prywatnym katastrofa zamknięcia z powodu zbyt szczupłych funduszów w stosunku do szalejącej drożyzny. Jak słychać, ma być podjęta wspólna akcya celem zaapelowania do ofiarności publicznej o pomoc na rzecz utrzymania tych zakładów.

— FREKWENCYA W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO w ostatnich tygodniach w porównaniu z pierwszymi miesiącami sezonu uległa znacznej poprawie. Zamknięcie rachunkowe za grudzień wykaże dochód w wysokości około 1 miliarda mp. Sumę tę łącznie z uzyskanym w PKO kredytem w wysokości 3 miliardów marek zużyje dyrekcya na wystawienie kilku sztuk z wielkiego repertuaru. Teatr krakowski jest je dyną w Polsce sceną, nie wykazującą żadnego deficytu, a nawet przynoszącą dochód.

— PRZYDZIAŁ CUKRU STYCZNIOWEGO. Nadzwyczajny komisarz dla zwalczania drożyzny zawiadomił magistrat krakowski, że na miesiąc styczeń przyznano dla miasta 16 wagonów cukru kontyngentowego. Cena cukru normowana będzie na podstawie przeciętnych cen na rynku londyńskim i według kursu franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej. Magistrat wzywa wszystkie konsumy, instytucye i związki, które dotąd z przydziału cukru miejskiego, kontyngentowego korzystały, aby w nieprzekraczalnym terminie do 10 stycznia wpłaciły w kasie miejskiego biura aprowizacyjnego zaliczki na cukier styczniowy w wysokości podatku rządowego tj. po 400.000 mkp. na 1 kg. Instytucye, które zaliczek nie wpłacą w terminie, nie będą mogły cukru pobrać.

— SPRAWOZDANIE Z WALNEGO ZGROMADZENIA Stowarzyszenia Kupców w Krakowie, odbytego onegdaj, zamieścimy dla braku miejsca w najbliższym numerze.

— URZĘDNICY SĘDZIOWSCY URZĘDNIKAMI KONTRAKTOWYMI? Otrzymujemy następujące pismo: Sąd apel. cyjny w Krakowie odmawia prolongaty legitymacyi kolejowych na rok 1924 dla urzędników XII. stopnia służbowego tak czynnych jak i w stanie spoczynku, którzy od dawna legitymacye te posiadali i wymawia się, że stopień ten obejmuje tylko urzędników kontraktowych. W myśl ustawy z r. 1872 i ustawy o odciążeniu sądów z r. 1914 (1 sierpnia — Nr. 118) urzędnicy ci są przy sądach urzędnikami sędziowskimi, za których czynności państwo odpowiada jako poręczyciel i wypłatca. — Pod względem materyalnym traktuje się ich gorzej niż uczniów szkolnych. Zaprawdę, przykre jest położenie tych coraz bardziej krzywdzonych urzędników, na niekorzyść których coraz gorszą stosuje się kazuistykę.

— PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA TELEFONY. Pobór opłaty za abonament telefonów z dn. 1 stycznia 1924 r. zamieniono w sposób następujący: Opłaty pobierane będą tylko za okres jednomiesięczny, ustalają się w punktach obliczeniowych, które dla stycznia i następnych miesięcy aż do odwołania, wyniosą: dla telefonów abonamentu prywatnego punktów 16 miesięcznie, dla zbiorowego 21 i dla publicznego30. Każdy punkt obliczeniowy zamienia się w dniu płacenia za telefon na marki polskie podług wartości franka złotego w dniu poprzedzającym wpłatę. W związku z comiesięcznym poborem opłat skróca się miesięczny termin wnoszenia opłat do półmiesięcznego i w ten sposób abonenci winni wpłacić przypadające od nich za styczeń sumy najpóźniej do dnia 15 stycznia. Wysokość punktów obliczeniowych za opłaty jednorazowe (włączenia, przeniesieniaitp.) od dnia 1 stycznia 1924 r. pozostają niezmienione, natomiast sposób przeliczenia na marki polskie obowiązywać będzie ten sam, co i dla opłat abonamentowych. Wobec przebudowy biur z opłatą należności za abonament należy się zwracać tylko do kas bankowych, lub do P. K.O. Kasy Zarządu telefonów opłat za abonament przyjmować nie będą.

— PODWYŻSZENIE OPŁAT PASZPORTOWYCH. Poczynając od grudnia, opłaty paszportowe podwyższone zostały 10-krotnie. W ten sposób paszport zagraniczny zwykły kosztuje 15 milionów mk., zezwolenie na ponowny wyjazd 5 milionów, wiza wyjazdowa 5 milionów, wielokrotny paszport 30 milionów mk. Wielokrotna wiza dla cudzoziemców, jadących do Gdańska 45 milionów, paszport ulgowy 5 milionów, ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd 2 miliony mk., książeczka paszportowa 300 tys. mk.

— USUWANIE ŚNIEGU Z DACHÓW. Wskutek znacznych opadów śnieżnych nagromadziły się na dachach domów tak wielkie ilości śniegu, że grożą każdej chwili niebezpieczeństwem spadnięcia na chodniki. Wobec tego magistrat przypomina ponownie właścicielom (administratorom) i stróżom obowiązek usuwania z dachów nagromadzonego śniegu i zastawiania zagrożonych chodników koziołkami. Niestosujący się ulegną surowym karom, a w razie nieszczęśliwych wypadków narażą się nadto na odpowiedzialność karno-sądową.

Wyzwolenie narodu zależnem jest od jego siły wewnętrznej. Chcesz więc jak inni być wolnym obywatelem na wolnej ziemi — to pamiętaj o Żydowskim Funduszu Narodowym.

— SPRZEDAŻ „NOWEJ REFORMY". W tych dniach doszła do skutku umowa między wydawcą „Nowej Reformy" p. Doboszyńskim a posłem Maryanem Dąbrowskim, wydawcą „Il. Kurjera Codz.". P. Dąbrowski nabył wydawnictwo „Nowej Reformy", którą zamienia się na pismo popołudniowe już z dniem 2 stycznia.

— ZUCHWAŁE WŁAMANIE W ŚRÓDMIEŚCIU. Onegdajszej nocy łamano się do piwnicy domu przy ul. Grodzkiej l. 69, skąd sprawcy usiłowali dostać się do sklepu bławatnego Barucha Wolfa. W tym celu wybili oni duży otwór w sklepieniu pod magazynem, lecz jednak natrafili na ścianę cementową, której nie mogli rozbić. Aby sobie powetować daremny trud, opryszki wpadli się do sąsiedniej piwnicy, należącej do restauratora Ehrlicha, któremu zabrali kilka flaszek wódki, kawałek sera szwajcarskiego i kilka pudełek sardynek. Jak świadczą pozostawione na miejscu próżne flaszki i pudełka, złodzieje uraczyli się podczas włamania. Dochodzenia w toku.

— DO MIESZKANIA p. Rozalii Müllerowej przy ul. Librowszczyzna dostali się onegdaj jacyś włamywacze przy pomocy wytrycha. Skradziono garderobę damską oraz bieliznę wartości 2 miliardów marek.

— FAŁSZYWY STRÓŻ NOCNY. Policya przytrzymała 38-letniego Stanisława Malika, zamieszkałego przy ul. Rękawka l. 43, robotnika zatrudnionego w fabryce „Lemiesz", który pod oznaką służbowego Zakładu Czuwania chodził od sklepu do sklepu przedstawiając się jako stróż nocny i wyłudzał napiwki. Malik posiadał oznakę zakładu z czasów, kiedy pracował tam jako stróż nocny.

— OSZUST. Policya na G. Śląsku doniosła do Krakowa, że grasował w tamtejszych miastach pewien osobnik, który przedstawiał się jako student teologii i zdołał się nawet wśliznąć w tamtejsze sfery obywatelskie. Rzekomy student wyłudzał od nich podstępnie większe kwoty pieniężne i różne przedmioty, poczem ulatnial się bez śladu.

Z kraju.

AKADEMIA NA CZEŚĆ POETY JAFFEGO W WARSZAWIE. Przy szczelnie zapełnionej sali teatru Kamińskiego odbyła się onegdaj akademia na cześć L. Jaffego, przybyłego niedawno z Palestyny, znanego poety i działacza syonistycznego, urządzona przez Dyrektoryum „Keren Hajessod" w Polsce. Po przemówieniach powitalnych prezesa Dyrektoryum p. Zuchowickiego prezesa org. syonistycznej w Polsce posła Grünbauma, przedstawiciela „Mizrachi" rabina Rubinsona, posła Lewinsona z ramienia „Hitachduth", p. Mereminskiego z „Ceirei Syon", p. Małkina z „Poalej Syon", p. Landau z „Ceirei Mizrachi" panny Rosenkind w imieniu „Związku Kobiet-Mizrachistek", p. Leona Lewitego z ramienia Wydziału Palestyńskiego, p. Grawickiego z „Tarbuthu" dr. Gottlieba w imieniu członków Komitetu Akcyjnego zabrał głos p. Jaffe, gorąco oklaskiwany przez zgromadzonych. Zobrazował on w niezwykle barwnych i pełnych nastroju kolorach życie żydowskie w Palestynie, ilustrując przytem popularność idei syonistycznej wśród Żydów, zamieszkujących Amerykę Południową, którą odwiedził niedawno.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Nowe opłaty za świadectwa przemysłowe

Inspektorat skarbowy w Krakowie komunikuje: Podaje się do wiadomości płatników państwowego podatku przemysłowego co następuje:) Poczynając od dnia 1 stycznia 1924 do świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych mają zastosowanie na zasadzie ust. z 6 grudnia 1923 (dz. u. Rz. p. Nr. 127 poz. 1044) ceny przeliczone na franki złote. Za świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne nabywane po 1 stycznia 1924 będą ceny wyrażone we frankach złotych, pobrane w markach polskich według wartości franka złotego w dniu wpłaty. 2) Suma obrotu ma być podana w zeznaniach o obrocie za II. półrocze 1923 w markach polskich z przerachowaniem na franki złote. Bliższe szczegóły poda niebawem Izba skarbowa do wiadomości. 3) Odpowiednie wartości (kursy) franka złotego będą podawane do wiadomości publicznej oddzielnemi rozporządzeniami. 4) Od niewpłaconych w przepisanych terminach kwot podatku przemysłowego od 1 stycznia 1924 będzie się pobierało kary za zwłokę 2% miesięcznie. 5) Od 1 stycznia 1924 obowiązują w mieście Krakowie następujące ceny świadectw przemysłowych obliczone we frankach złotych:

A) dla przedsiębiorstw handlowych:

kat. 1 dla zakładów handlowych	fr. złot.	569
kat. 2 dla zakładów handlowych	fr. złot.	142
kat. 3 dla zakładów handlowych	fr. złot.	28
kat. 4 dla zakładów handlowych	fr. złot.	11
kat. 5a dla handlu rozwoźnego	fr. złot.	23
kat. 5b dla handlu obnośnego	fr. złot.	7

B) dla przedsiębiorstw przemysłowych:

kat. 1	fr. złot.	1707
kat. 2	fr. złot.	1138
kat. 3	fr. złot.	569
kat. 4	fr. złot	171
kat. 5	fr. złot.	57
kat. 6	fr. złot.	23
kat. 7	fr. złot.	14
kat. 8	fr. złot.	6

C) dla handlu jarmarcznego:

na jarmarki trwające ponad 21 dni dla handlu hurt. fr. złot. 114
dla handlu detail. fr. złot 28
na jarmarki trwające ponad 7—21 dni dla handlu hurt. fr. złot. 57
dla handlu detail. fr. złot. 15
na jarmarki trwające ponad 3—7 dni dla handlu hurt. fr. złot. 46
dla handlu detail. fr. złot. 11

D) dla zajęć przemysłowych:

kat. 1 ekspedytorzy trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem towarów wysyłanych zagranicę lub otrzymywanych z zagranicy	fr. złot.	171
kat. 2a. pośredn. giełdowi (meklerzy)	fr. złot.	114
b. wszelkiego rodzaju innego pośr.	fr. złot.	85
kat. 3 inspektorzy i ajenci przedsiębiorstw ubez. przewoz. oraz instytucyi kred. o ile prowadzą operacye bez biur	fr. złot.	28
kat. 4 Ajenci podróżujący (komiwoj.)	fr. złot.	114

C) Cena karty rejestracyjnej fr. złot. 2

Do wszystkich wyżej wykazanych kwot we frankach złotych dolicza się na rzecz związków samorządowych i innych niepaństwowych 65% dodatków z wyjątkiem domów bankowych, kantorów wymiany i instytucyi kredytowych o ile prowadzą operacye handlowe, którym dolicza się tylko 50% z powyższego tytułu do ceny wykupionych świadectw.

PRZEMYSŁ.

PRODUKCYA I EKSPORT CUKRU. Według przypuszczalnych obliczeń, w wyniku obecnej kampanii cukrowej cukrownie nasze wyprodukują około 420.000 ton cukru. Po zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego i zarezerwowaniu pewnego zapasu nietykalnego (10.000 ton) będzie możliwość — jak nas informują koła fachowe — przeznaczyć na eksport około 120.000 ton. Przyszłoroczna kampania cukrowa ma dać bardzo dobre wyniki. Według opinii wspomnianych kół, zwyżka produkcyi w stosunku do r. b. ma się równać mniej więcej całej konsumpcyi krajowej.

Z giełdy.

Kraków, 31 grudnia.

W związku z ustalającym się coraz bardziej optymistycznym poglądem na naszą sytuacyę finansową objawiła się na dzisiejszej giełdzie dodatnia reakcya zarówno na rynku walut jak i efektów. W ciągu godzin przedpołudniowych spadł dolar przejściowo nawet do 6,200.000, na giełdzie podniósł się do 6,500.000, a popołudniu nawet do 7,000.000. Wahania te wynikły jednak z sytuacyi ultimowej, gdy z jednej strony podaż walut była silna wobec płatności podatków, płac itd. a z drugiej strony objawił się popyt ze strony tych, którzy niedowierzając jeszcze stabilizacyi marki, zarobki swe lokują w walutach. Abstrahując od tych przejściowych wahnień, spodziewać się można, że przynajmniej w najbliższych dniach waluty nie pójdą w górę.

Odmiennie przedstawia się sytuacya na rynku efektów. Okres obecny zdaje się obiecywać rekompensatę posiadaczom akcyj, które w ostatnich miesiącach skutkiem gwałtownej zwyżki dolara pozostały daleko w tyle za dolarem. Toteż już dzisiaj objawiła się w akcyach tendencya bardzo mocna. Przeciętna zwyżka kursów wynosiła 30—40% a niektóre papiery, jak Cegielski, Parowozy, Bank Sp. Zarobkowych, Pocisk podniosły się nawet znacznie silniej, bo o ca 80%. W kilku efektach, narazie bardziej zaniedbanych, podaż była bardzo mała wobec oczekiwania dalszej zwyżki.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 85.000—83.000, po 25 sztuk 70.000, Len 2800—2400, Krosno Nafta 8000, Lokomotywy 2500—2700, Szkło w Krośnie 2500—3000, Chybi 20.000, Azot 950, Gloria 500—525, Kolumbia 120—100, Nitrat 525, Węglówki 40.

W obrotach bankowych robiono: Dolary 6,550.000 Nowy Jork 6,500.000, Zurych 1,135.000—1,140.000, Paryż 326.000—330.000, Praga 183.000—191.000, Wiedeń 90—91, Amsterdam 2490.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	30 XII.	28 XII.
Polski Bank Przem. I-VIII	1250—1450	950—1050
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	1950—2050	1500—1700
Ziemski Bank Kredyt.	550—600	500
Powszechny Bank Kred.	390—410	230—260
Bank Komercyalny I—IV	200—230	150
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	12000-12500	7000
Polskie Tow. handl.	440—500	440—490
Handl. Sp. akc. „Impex"	40—43	35—36·5
„Pharma" Mag. Jawornicki	950—1000	900—960
Tow. han. Bracia Rolniccy	230	220—230
„Polski Glob"	160—165	135—145
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	220—240	170—190
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	32800-33[illegible]00	30500-31000
H. Cegielski, Poznań	3800—4200	[illegible]200—2500
Parowozy I-III.	1400—[illegible]100	1100—1[illegible]00
„Automotor" fabr. samoch.	1550—1600	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	210[illegible]0	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	23000	—
„Trzebinia" żel.	1850—[illegible]000	1475—1560
Zakłady amunic. „Pocisk"	2550—2600	1500—1700
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka" fabryka cementu	47000-48000	39500-40000
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	19000-20[illegible]00	17500-18300
„Tepego" Tow. dla prz. gór.	7750—8000	7300—7500
Ska akc. przem. naft. i g. z.	75000	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	1050—1225	890—940
„Pekacie" Naft. Sp. akc.	9[illegible]0—1050	720—780
„Oikos" T. A.	9500—9800	—
„Strug" Przem. drzewny I.	3200—3300	2650—2750
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	400—450	325
Syndykat koszyk. Kraków	290—300	270—280
Fabr. przet. tł. w Trzebini	9500—10000	7500
„Agrochemia"	—	—
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	2900—3400	2300—2400
Fabr. cukru w Chodorowie	12600-13000	10200-10550
A. Piasecki	8500	—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	4200—4400	3100—3300
Elektr. w Sierszy I-IV	490—525	450—500
S. W. Niemojowski	1100—1250	1000—1050
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 31 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 6,400.000—6,390.000, frank złoty w kupnie 1,226.950, bony złote ———, pożyczka złota 10,000—11,000, milionówka 350—300.

Czeki: Belgia tranz. 288000, Berlin tranz. 00000014, Gdańsk tranz. ——, Holandya tranz. 2486000, Londyn tranz. 27,787.000—27,650.000, Nowy Jork tranzakcya 6,350.000—6,400.000, Paryż tranz. 328750—328500, Praga tranz. 186750, Szwajcarya tranz. 1120000, Wiedeń tranz. 90, Włochy tranz. 278000.

— NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA" ukaże się we czwartek o zwykłej porze.

Warszawa 31 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye.** Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski. Kraków 2000, Bank Przemysłowy Lwów 1250—1350—1300, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 10000—10750—10000 Puls 1100—1250 Wildt 1300—1800 Cukier, Warszawa ——, Cegielski ——, Ursus ——, Parowozy ——, Zawiercie ——, Żegluga 525—800—750, Polska nafta ——, Siła i Światło 2200—3600—3560, Ćmielów 4000—3800—4050, T. P. G. 7500—7000, Starachowice ——, Pocisk ——, Zieleniewski ——, Żyrardów ——, Chodorów 12000—12590, Trzebinia ——.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 31 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26970 Zagrzeb i Belgrad 798 Berlin 15·70 (za bilion) Bruksela 3264, Budapeszt 367. Bukareszt 361, Chrystiania 10430, Kopenhaga 12690, Londyn 370.000, Madryt 9130, Medyolan 3164, Nowy Jork 70235, Paryż 3812, Praga 2070, Sofia 478 Sztokholm 18520 Warszawa 107—118 (za 10 000) Zurych 12373, Dolary 70560, Belgijskie 3760, duńskie 12560, marka niemiecka 16·50, angielskie 305.000, francuskie 3565, holenderskie 26770, włoskie 3030, jugosłowiańskie 785, norweskie 10260, polskie 95—105, rumuńskie 352, szwedzkie 18310, szwajcarskie 12280, hiszpańskie 7010, czeskie 2044, węgierskie 215.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1400, austr. renta koronowa 1240, renta lutowa 2380, węg. renta koronowa 7500, losy tureckie 450000, priorytety kolei południowej 562500, Anglobank 356.500, Bankverein 247.000, Bodenkredit 40.000, Austr. zakład kredytowy 352000, Bank depozytowy 92000, Laenderbank 474000, Merkury 215000, Unionbank 801500, Bank obrotowy 155000, Zivnostenska 922000, Kolej północna 20,700.000 Lwów—Czerniowce 355000, Koleje austr. 889.000 Kolej południowa 267000, Alpiny 783000, Berg u. Hutten 6,750.000, Krupp 626900 Huta Poldi 1650000, Praskie tow. przemysłu żel. 2,495.000, Rima 243000 Skoda 1,4[illegible]0.000, Zieleniewski 450000, Apoplle 890000, Fanto 4,100.000, Gal. Karpaty 536.000, Galicya 26,[illegible]00.000, Schodnica ———, Siersza 205000.

Wiedeń, 31. 12 PAT. Akcye. Bank małopol. 21.000 Bank hipot. 20.000, Portland cement 2,250.000, Rekszawa 115.000, Nafta ska akc. 2,540.000, Browary lwowskie 290.000, Iriag —.—, Mraznica 185.000—195.000, TPG. —.—, Kompas 36.000, Gołuszów 1,645.000, Lumen —.—.

Z PRZEMYSŁU NAFTOWEGO. Produkcya ropy naftowej w Zagłębiu Borysławskim wynosiła w listopadzie r. b. 3,488.19 cystern a 10 ton, była więc niższą o 850 cystern, niż w październiku rb. Powodem obniżenia się produkcyi był strejk trwający 6 dni. Polska jest jednym z niewielu krajów wydobywających również wosk ziemny. Produkcya wosku ziemnego stale wzrasta- w 1921 r. wydobyto 260 ton, w 1922 430 ton, zaś w ciągu 9 miesięcy rb. 514 ton. Zapotrzebowanie wosku ziemnego na rynku wewnętrznym jest minimalne, natomiast duże na rynkach zagranicznych. W ciągu 9 miesięcy rb. eksport wosku ziemnego z Polski wynosił 456 ton, z czego wysłano: do Niemiec 197 ton, do Austryi 123 ton, do Włoch 91 ton i do Czechosłowacyi 45 ton.

WPŁYWY Z EKSPORTU JAJ ZAGRANICĘ. Opłata wywozowa od jaj wynosi obecnie 2,2 dolary od wagonu, zawierającego 100 skrzyń. W r. b. wywieziono z Polski zagranicę 926 wagonów, z tego tytułu wpłynęło do skarbu państwa 116.000 dolarów. Podkreślić należy, że w tym czasie wpłynęło wogóle do PKKP. — 517.636 dolarów.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa „Gwałtu co się dzieje".

TEATR BAGATELA.

Wtorek popoł. „Obłęd" (po cenach zniżonych), wiecz. „Noc Sylwestrowa".
Środa „Kaprys kobiecy".

REPERTUAR KIN

REDUTA: „Księżniczka Terabak".
WANDA: „Bartek zwycięzca".
SZTUKA: „5 komedyjek".

KLUB SPORTOWY KADIMAH: Pierwsza lekcya gimnastyki we środę o godz. 7'30.

Kasa chorych m. Krakowa.

L. cz. 1666.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. u. Rz. P. nr. 44 poz. 272 oraz reskryptu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 31 grudnia 1923 r. Nr. 5461/VII. Zarząd Kasy chorych m. Krakowa powodowany niezmiernym wzrostem drożyzny a temsamem ogromną zwyżką cen środków leczniczych, opatrunkowych, opłat szpitalnych, tudzież innych wydatków Kasy i biorąc pod uwagę obecnie zmiany w stosunkach zarobkowych i nieproporcyonalnie niskie zasiłki w stosunku do pobieranych faktycznie płac członków Kasy, **rozszerza na podstawie upoważnienia Rady Kasy z dniem 1 stycznia 1924 r. granicę płacy ustawowej dziennej z Mp. 1,500.000 do Mp. 3,000.000 dziennie.**

Wobec tego § 19 statutu Kasy obejmować będzie XXVII. grup zarobkowych z tem, że do ostatniej grupy przydzielać się będzie ubezpieczonych z faktycznym zarobkiem ponad Mp. 2,900.000 dziennie. Stosownie do tego podwyższone zostaną odpowiednio wszystkie opłaty, jak też ustawowe zasiłki dla ubezpieczonych.

Wzywa się zatem wszystkich pracodawców, **aby w przeciągu 3-ch dni od daty niniejszego ogłoszenia podali rzeczywistą wysokość obecnych zarobków ubezpieczonych** (świadczenia w gotówce, w naturze i od osób trzecich), w przeciwnym bowiem razie, skale opłat podniesione zostaną z urzędu, w stosunku do przeciętnego zarobku lokalnego w danym zawodzie, a wnoszone z tego tytułu reklamacye nie będą uwzględniane.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne, szpitalne, dla położnic i pogrzebowe) winni starać się o to, aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu zadość uczynili, przyczem zaznacza się, że po myśli art. 56 ust. II. pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy chorych do przejrzenia każdemu ze swych pracowników.

Potrzebne druki, t. j. tabelki, obejmujące nowe grupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jak też zasiłków, można otrzymać w Kasie w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 31 grudnia 1923 r.

2210 **Zarząd Kasy chorych m. Krakowa.**

KONKURS

Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej we Lwowie ul. Zygmuntowska L. 17

poszukuje nauczyciela gimnastyki i wychowania fizycznego dla zakładów naukowych Towarzystwa we Lwowie.

Kandydaci z pełną kwalifikacyą według ustawy z 26 września 1922 lub mający warunki, by uzyskać od Min. W. i O. prawo nauczania mają przesłać podania do Zarządu Towarzystwa w terminie do 10 stycznia 1924. Znajomość języka hebrajskiego wymagana. Posada na razie prowizoryczna w zastępstwie urlopowanego do końca roku szkolnego nauczyciela gimnastyki, w razie zadawalniającej służby Towarzystwo w roku szkolnym 1924/1925 utworzy drugą posadę na nauczyciela gimnastyki. 2198

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart, Red. odpow. Jakób Freund, Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7